6 stron — Cena 5 zł

KURIER SPORTOWY

Ilustrowany tygodnik ogólnopolski

ROK II | Bydgoszcz Poznań – Łódź Kraków – Warszawa, dnia 5 –11 maja 1946 r. | NR 18

Włochy i Czechosłowacja w finałowej rozgrywce

MISTRZOSTW EUROPY W KOSZYKÓWCE

Tenisiści Szwajcarii i H'szpanii walczą o puchar Davisa
Olimpijczyk Heliasz wraca do kraju — Poznań - Szczecin 2:0 (0:0) — Śląsk - Łódź 4:1 (3:0)

GENEWA. W Genewie rozpoczęły się w dniu 30 kwietnia mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej. Bierze w nich udział 10 państw, które drogą losowania podzielono na 3 grupy, a mianowicie, do grupy I-ej należą Polska, Luksemburg, Włochy i Węgry; do grupy drugiej: Anglia, Holandia i Francja, do grupy trzeciej: Belgia, Czechosłowacja i Szwajcaria.

Zawody rozpoczęły się w obecności 10 tys. widzów ,wyniki spotkań w pierwszym dniu mistrzostw były następujące: Polska pokonała Luksemburg w stosunku 45:28 (23:13), Włochy zwyciężyły Węgry 39:31 (15:13), Holandia wygrała z Anglią 48:27 (24:6) i Szwajcaria przegrała z Czechosłowacją 17:20 (7:12).

Wyniki drugiego dnia mistrzostw były następujące: Włochy wygrały z Polską 40:25, Węgry wygrały z Luksemburgiem 48:10 i Francja zwyciężyła Anglię 65:11.

GENEWA. Odbywające się w Genewie mistrzostwa Europy w koszykówce budzą w całej Szwajcarii ogromne zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży. Jak wiemy już, do mistrzostw zgłosiło się 10 drużyn, reprezentujących Szwajcarię, Anglię, Francję, Holandię, Belgię, Luxemburg, Włochy, Polskę, Węgry i Czechosłowację. Ta ostatnia posiada najpoważniejsze szanse do uzyskania tytułu mistrzowskiego. Drużyny: Francji, Belgii, Szwajcarii i Czechosłowacji wystąpiły z 14-ma graczami, jak zezwala na to regulamin zawodów. Węgry i Luxemburg — z 12-ma, Włochy — z 11-ma, natomiast Polska, Anglia i Holandia posiadają w swych zespołach po 10 graczy. Regulamin mistrzostw nie pozwala na włączenie do którejkolwiek z drużyny graczy innej narodowości. Drogą losowania podzielono drużyny, biorące udział w mistrzostwach na 3 grupy.

W trzecim dniu zawodów rozegrane zostały dwa ostatnie spotkania z pierwszej grupy. Wyniki ich były następujące: Włochy—Luksemburg 73:15 (36:5); Węgry—Polska 34:21 (13:8). Do rozgrywek półfinałowych z tej grupy wchodzą zatem Włochy i Węgry. Czechosłowacja pokonała Belgię 38:33 (21:13) kwalifikując się tym samym do rozgrywek półfinałowych.

W dniu 3 maja wyniki spotkań były następujące: Francja — Holandia 47:18 (24:11); Czechosłowacja — Węgry 42:28 (26:12); Luksemburg — Anglia 50:28. Belgia — Polska 39:22.

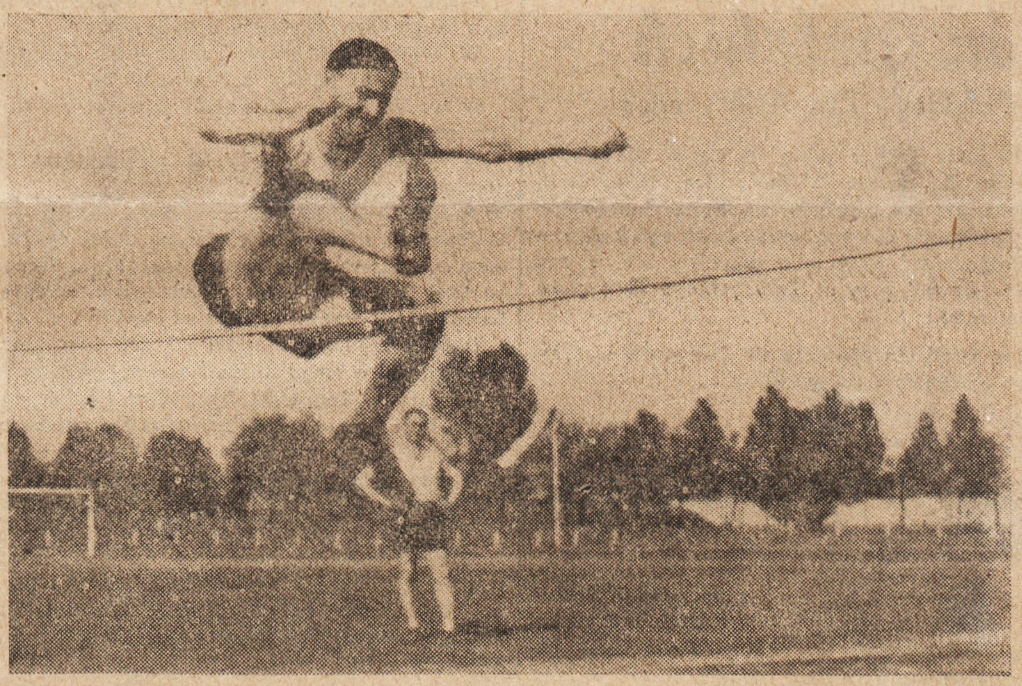
W rozgrywkach półfinałowych Włochy pokonały Francję po bardzo zaciętej walce w stosunku 37:35 (22:20), wchodząc tym samym do finału, gdzie spotkają się z Czechosłowacją.

OLIMPIJCZYK ZYGMUNT HELIASZ WRACA DO KRAJU

BRUKSELA. Olimpijczyk polski Zygmunt Heliasz odnalazł się na terenie Belgii. W chwili wybuchu wojny Heliasz był w Warszawie, gdzie później w obawie przed zmuszeniem go do przyjęcia volkslisty uciekł do Radomia. Tam aresztowany przez Niemców został wysłany do obozu w Gross Rose, później do Sachsenhausen. Nasz doskonały miotacz kulą już w najbliższym czasie wraca do kraju.

Poznań — Szczecin 2:0

SZCZECIN. Na stadionie im. Kusocińskiego w Szczecinie (w Lasku Arkoskim) został rozegrany mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Szczecina. Zawody te, które obfitowały w szereg emocjonujących momentów, zakończyły się zwycięstwem Poznania 2:0 (0:0). Mimo pochmurnej pogody mecz ściągnął na stadion kilka tysięcy publiczności.



Z Igrzysk Sportowych w Bydgoszczy, — Foto: K. Karabasz.

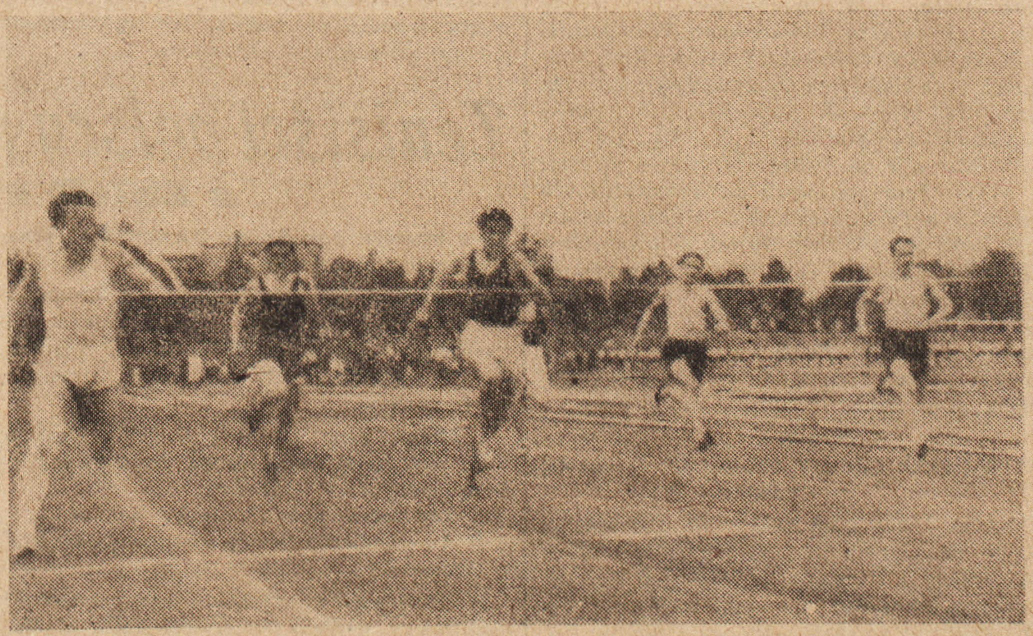
Szwajcaria - Hiszpania o puchar Davisa

GENEWA. W Bernie rozpoczęło się pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Szwajcarią a Hiszpanią. Wyniki spotkania pierwszego dnia rozgrywek były następujące:

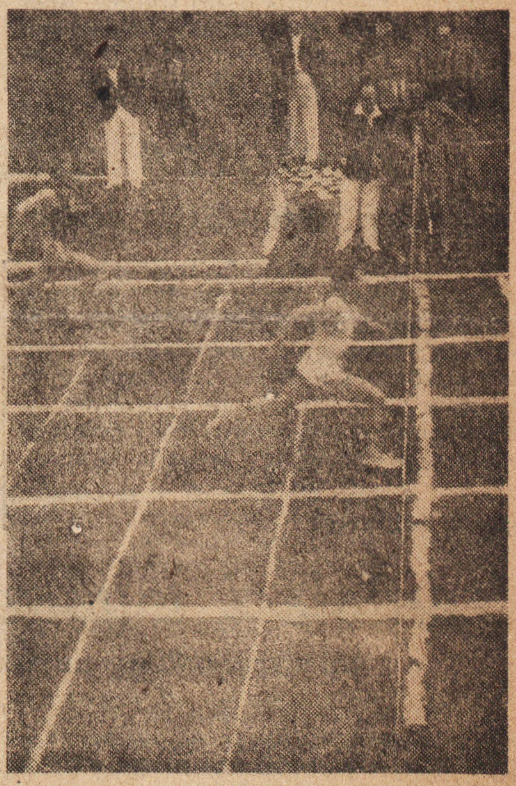
Luis Carles (Hiszp.) pokonał Hansa Hojndera (Szwajc.) w 3 setach 6:3, 6:4 i 6:3.

J. Spitzer (Szwajc.) wygrał w 3 setach z Castello (Hiszp.) 6:0, 6:1 i 6:4. Silny wiatr utrudniał grę, mimo tego Spitzer wykazał piękny styl i dobrą formę.

Po pierwszym dniu rozgrywek stan meczu był 1:1.



Z Igrzysk Sportowych w Bydgoszczy. — Foto: K. Karabasz.



Znany sprinter polski, Danowski, na Igrzyskach Sportowych 3-go Maja osiągnął w biegu na 100 m czas 11,1 sek.

Lekkoatletyka w Łodzi

ŁÓDŹ. W ub. niedzielę ŁKS zorganizował imprezę lekkoatletyczną. Poniżej wyniki poszczególnych konkurencji:

100 m panów: 1. Lipowski (AZS) 12 sek.

60 m pań: 1. Moderówna (AZS) 8,6 sek.

Pchnięcie kulą: Prywcz. (ŁKS) pobił rekord okręgu wynikiem 13,85 m, poprawiając dotychczasowy rekord o 11 cm.

Pchnięcie kulą — panie: 1. Przybylska (Zjednoczenie) 9,61 m.

Skok w dal panów: 1. Kuźmicki (AZS) 6,36 m.

Skok w dal pań: 1. Moderówna (AZS) 4,87 m.

Bieg juniorów na dystansie 500 m wygrał Borota.

Drużynowy bieg na przełaj o puchar dyr. Kantora zdobył ŁKS w składzie Kurpessa, Wróblewski, Soduła, Wiciński i Polak

Sztafeta 4×100: 1. AZS I 49 sek. 2. AZS II 50,4 sek.

Śląsk — Łódź 4:1 (3:0).

ŁÓDŹ. Mecz piłkarski Śląsk — Łódź przyniósł zasłużone zwycięstwo Ślązakom 4:1 (3:0). Śląsk w pierwszej połowie grał z wiatrem i miał zdecydowaną przewagę dzięki lepszej technice graczy, a również taktyce. Pierwszą bramkę w 18 minucie strzela dla Śląska Spodzieja, a drugą w 35 minucie Barański. Trzecią znów w 40 min. zdobywa Spodzieja. W drugiej połowie Łódź gra z wiatrem i częściej dochodzi do głosu. W 33 min. Piekarski strzela bramkę dla Łodzi, a w 35 min. Pytel dla Śląska, z dalekiego strzału możliwego do obrony.

Mistrzostwa szermiercze Polski

Zaczyk mistrzem w szabli, Banaś w szpadzie i florecie

KATOWICE. W Katowicach odbyły się zorganizowane przez KS „Pogoń" I-sze powojenne mistrzostwa Polski w szpadzie, florecie i szabli klasy A, będące zarazem eliminacją przed spotkaniem Polska — Czechosłowacja w dniu 9 maja br. w Pradze.

Udział wzięły następujące kluby: KS „Pogoń" Katowice, RCKS Czeladź, „Błyskawica" Radlin, AZS Łódź, WKS Łódź i ZZK Łódź.

Wspaniały sukces odniósł doskonały szermierz łódzkiego ZZK, Banaś, który został mistrzem Polski we florecie i szpadzie. Zawód sprawił faworyt mistrzostw, por. Fokt, który zajął 4 miejsce w szpadzie, w szabli dopiero piąte.

Floret: Na zgłoszonych 11-tu zawodników startowało 7-miu. Odbył się odrazu finał, w którym zwyciężył Banaś — ZZK Łódź — 6 zw. 2. Nawrocki Pogoń — 5 zw. 3. Rybicki (AZS) — 3 zw. 4. Kandzia (Pogoń) — 3 zw.

Szpada: Na zgłoszonych 14-tu zawodników startowało 9-ciu. Finał przyniósł następujące wyniki: 1. Banaś — 8 zw. 2. Zaczyk (Pogoń) — 6 zw. 3. Nawrocki — 5 zw 4. Fokt (WKS Ł.) — 4 zw. Banaś obronił tytuł mistrza z 1939 r.

Szabla: Startowało 14-tu zawodników. Po rozegraniu dwóch półfinałów osiągnięto następujące wyniki finałowe: 1. Zaczyk — 7 zw. 2. Wójcik (Pogoń) — 5 zw. 3. Zawadzki — 4 zw. 4. Banaś — 4 zw. 5. Fokt — 4 zw.

Startujący poza konkursem dr Papée zajął drugie miejsce, rezygnując z dodatkowej walki o pierwsze miejsce z Zaczykiem.

W czasie dwudniowych walk mistrzostwom szermierczym Polski klasy A przyglądała się minimalna liczba widzów. Szermierze polscy i organizatorzy imprez muszą dołożyć jeszcze wielu starań, aby wzmóc zainteresowanie dla tej gałęzi sportu.

Po mistrzostwach, rozdania nagród dokonał płk Stahl. Skład reprezentacji Polski na mecz w szabli z Czechosłowacją ustalono: dr Papée, Zaczyk i Wójcik. Czwarty zawodnik wyznaczony będzie po eliminacji i walczyć o to miejsce będą: Fokt, Sołtan, Nawrocki i Zawadzki. Do szpady wyznaczono: Banasia, Nawrockiego, Zaczyka i Fokta, jako rezerwowego — Zawadzkiego. Z drużyną reprezentacyjną wyjeżdża również prezes Polskiego Związku Szermierczego, płk Stahl.

Z boisk piłkarskich

„ORLĘTA" (Aleksandrów Kuj.) — KKS „Brda" (Bydg.) 4:7.

W rozegranym na stadionie bydgoskim meczu piłkarskim przekonywujące zwycięstwo odniosła Brda. Do przerwy gospodarze prowadzili 6:1, mając wyraźną przewagę. Po przerwie Orlęta nie zdeprymowane niekorzystnym wynikiem, walczą ambitnie i kończą grę przy wyniku 4:7. Brda zaprezentowała się dobrze.

POMORZANIN — WISŁA 2:1 (1:1)

GRUDZIĄDZ Rozegrany w Grudziądzu mecz piłkarski z cyklu rogrywek o mistrzostwo pomorskiej A klasy pomiędzy „Pomorzaninem" a grudziądzką „Wisłą" po równorzędnej grze zakoczył się nieprzekonywującym zwycięstwem drużyny toruńskiej w stosunku 2:1 (1:1). Gra stała na wysokim poziomie. Toruniacy przewyższali przeciwnika techniką, natomiast „Wisła" grała niezwykle ambitnie. Sprawiedliwszy byłby wynik remisowy. Prowadzenie zdobył „Pomorzanin" w 3 minucie gry z główki Kamińskiego. Wyrównał w 25 minucie Młodzieniewski. Decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił w 41 minucie dugiej połowy gry Nelkowski.

W przedmeczu rezerwy „Wisły" pokonały Brdę II 2:1 (0:1).

—✱—

BKS „Polonia" — KS „Pałuczanka" (Żnin) 5:0 (0:0).

CUIAVIA — CHOJNICZANKA 2:0 (2:0)

INOWROCŁAW (tel. wł.) W Inowrocławiu odbyło się spotkanie piłkarskie powyższych drużyn w A-klasie, które zakończyło się zwycięstwem drużyny miejscowej. Wynik meczu nie odpowiada grze, gdyż niedysponowany w tym dniu atak Cuiavii nie umiał wykorzystać wielu sytuacji podbramkowych. Bramki strzelili Rogowski i Borowiak. Sędziował dobrze ob. Przybysz z Bydgoszczy.

W przedmeczu juniorzy Cuiavii pokonali OM „Goplanię" w stosunku 4:0 (2:0).

Jak to było niegdyś a jak jest dziś...

10 lat temu wyjeżdżała do Genewy reprezentacja polskich koszykarzy, by pod „firmą" Poznania uczestniczyć w wielkim turnieju 12 miast: Berno, Genewa, Liege, Bruksela, Lyon, Paryż, Miluza, Barcelona, Berlin, brały udział obok Poznania, który reprezentowali zawodnicy mistrza Polski KPW (Poznań), zasileni Stokiem.

Polacy, którzy w spotkaniach z czołowymi zespołami państw nadbałtyckich odnosili liczne sukcesy, na zachodzie Europy potraktowani zostali jak początkujący. Nie było dla nich nawet sali do treningów.

Losowanie odbyło się bez udziału Polaków. Przydzielono nas do grupy najgroźniejszych przeciwników.

Już pierwsze spotkanie z Barceloną pokazało jednak, że z Polakami należy się liczyć. Fenomenalne strzały Różyckiego i mało mu ustępującego Grzechowiaka; doskonałe zagrania Kasprzaka i Łoja na obronie; wspaniały drybling Patrzykonta wzbudziły zachwyt widowni i uznanie fachowców. Poznań wygrał 38:24.

Po pokonaniu Paryża (30:27) Polacy dostali się do półfinału, gdzie wypadło im grać z gospodarzami. Ciężkie to spotkanie, prowadzone bardzo brutalnie ze strony Genewy w atmosferze niesprzyjającej Polakom, przyniosło jednak zwycięstwo Poznaniowi 23:22.

W finale spotkali się Polacy z Miluzą. Na początku zdobyli zdecydowaną przewagę. Do przerwy prowadzili 25:12. Ale Miluza wyrównała i dopiero wspaniały końcowy zryw przyniósł w rezultacie zwycięstwo Polakom w stosunku 37:30. Zwycięstwo na turnieju genewskim ugruntowało pozycję Polaków na terenie międzynarodowym. Wróżono nam wielkie sukcesy na Olimpiadzie, ale okazało się później, że do klasy 2-metrowych olbrzymów Ameryki trochę nam brakowało. W Europie byliśmy jednak do wojny uznaną klasą.

Teraz, niestety, sytuacja zmieniła się na gorsze.

„Maraton" - „Pomorzanin" 9:7

TORUŃ (tel. wł.) W Toruniu odbyły się długo oczekiwane zawody bokserskie pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem „Maratonu" w nieznacznym stosunku 9:7. Wyniki walk: (Zawodnicy Maratonu na pierwszym miejscu).

Waga papierowa: — Gumowski zwycięża przez k. o. w drugim starciu Sadowskiego.

W wadze muszej: Rybicki pokonał na punkty Lewandowskiego.

Waga kogucia: — Grabowski wygrał przez k. o. w pierwszym starciu z Jarockim.

W wadze piórkowej Tyranowski przegrał nieznacznie na punkty z Krzemińskim.

W wadze lekkiej Kowalski przegrał z Jaroszewskim.

W wadze półśredniej Igielski nie rozstrzygnął spotkania z Sikorą.

W wadze średniej ambitny Jarosz nadział się Weznerowi i przegrał przez k. o. w drugim starciu. I wreszcie reprezentant Pom. Stocki spotkał się z mistrzem Pom. wagi ciężkiej Leśniakiem i wygrał pewnie na punkty.

Ogólny wynik spotkania 9:7 dla Maratonu. Sędziował w ringu Rozmarynowski Bydgoszcz i na punkty Rogowski Bydgoszcz bardzo dobrzy. Maraton ze swymi młodymi zawodnikami rokuje wielką przyszłość. Sala kina „Wisły", w której odbyły się zawody przepełniona po brzegi.

✱

GRUDZIĄDZ. Rozegrane w Grudziądzu rewanżowe spotkanie pięściarskie pomiędzy „Legią" Chełmno a MKS Grudziądz zakończyło się zasłużonym zwycięstwem bokserów Chełmży w stosunku 10:6.

Kongres atletów polskich

Walne zgromadzenie delegatów Polskiego Zw. Atletycznego

WARSZAWA. Prezes Międzynarodowej Federacji Atletycznej Victor Smeds, rezydujący w Helsinkach, nadesłał pismo do Związku Atletycznego w Warszawie z zapytaniem, jaki jest stan zapaśnictwa w Polsce. Międzynarodowa Federacja Atletyczna montuje mistrzostwa europejskie na rok 1946 we wrześniu i spodziewa się, że nasze zapaśnictwo będzie brało udział.

Szereg krajów europejskich i zamorskich zgłosiło swój akces.

19 maja 1946 r. odbędzie się w Warszawie Walne Zgromadzenie delegatów Okręgowych Związków Atletycznych, na którym dokonane będą wybory nowych władz Polskiego Związku Atletycznego. Zebranie odbędzie się w sali RKS „Rywal" przy ul. Zamoyskiego 26, o godz. 9-tej rano.

Na zjazd ten zaprasza się delegatów wszystkich Okręgów z całego kraju.

KOMUNIKAT

W środę dnia 8 bm. odbędzie się zebranie sekcji pływackiej KKS „Brda", w stołowce kolejowej przy ul. Zygm. Augusta. Ze względu na mecz z Łodzią obecność wszystkich konieczna.

Szczypiorniak

w Bydgoszczy

Drużyny bydgoskie przystąpiły do rozgrywek w szczypiorniaku. Pierwsze spotkania przyniosły następujące wyniki: KKS „Brda" — BKS „Polonia" 15:3, KS „Zjednoczeni" — KS „Grafika" 10:1.

Tenisiści wybrzeża organizują

międzynarodowe mistrzostwa Polski w Sopocie

SOPOT. W połowie sierpnia br. odbędą się w Sopocie międzynarodowe mistrzostwa Polski, w których prawdopodobnie wezmą udział zawodnicy szwedzcy, czechosłowaccy, duńscy i francuscy.

Miejski Klub Sportowy Sopot posiada wspaniały kort centralny wraz z trybuną oraz domkiem klubowym. Od połowy maja do połowy czerwca odbywać się będą w Sopocie spotkania klubów tenisowych okręgu gdańskiego, celem wyłonienia mistrza Wybrzeża, który wejdzie do finałowych rozgrywek o tytuł mistrza Polski.

W ramach Święta Morza odbędzie się w dn. od 28 do 30 czerwca turniej tenisowy o mistrzostwo Wybrzeża, w którym wezmą udział najlepsi tenisiści Polski. W drugiej połowie lipca zorganizowane zostaną zawody tenisowe o mistrzostwo miasta Sopotu, zaś we wrześniu turniej zamknięcia sezonu.

W połowie maja sekcja tenisowa MKS „Sopot" urządza wewnętrzny turniej klubowy.

Ponadto pod kierunkiem i z inicjatywy znanego trenera tenisowego Jana Korneluka zostanie zorganizowana w Sopocie szkoła tenisowa. Będzie to pierwsza tego rodzaju szkoła w Polsce, mająca na celu wyszkolenie młodego narybku tenisowego.

Tenisiści Wybrzeża już w roku ubiegłym wykazali ożywioną działalność, organizując szereg spotkań drużynowych oraz turniej o mistrzostwo Wybrzeża, który przyniósł zwycięstwo Jadwidze Jędrzejowskiej i Olejniszynowi.

CZESCY PIŁKARZE W RZESZOWIE

RZESZÓW. Na boisku sportowym w Rzeszowie został rozegrany mecz piłkarski między rzeszowską drużyną KS „Resovia" i czeską drużyną z Morawskiej Ostrawy „Slavia", zakończony zwycięstwem Czechów w stosunku 6:0 (3:0).

Goście wyróżnili się wysokim technicznym poziomem gry, mając przewagę przez obie połowy meczu. Na specjalne wyróżnienie z drużyny czeskiej zasługuje bramkarz Dworzak. Bramki strzelili w pierwszej połowie Andreaśik (1) i Biela (2), w drugiej połowie po jednej bramce Fiszer, Biecharz i Prażek.

W rzeszowskiej drużynie była słaba obrona i nadzwyczaj słaby bramkarz.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŁODZI

ŁÓDŹ. Mistrzostwa piłkarskie A klasy łódzkiego okręgu przyniosły wyniki: ŁKS — TUR 7:1 (2:1). Centralna Szkoła Oficerów Pol. Wych. — Widzew 3:1.

Wioślarze bydgoscy podnoszą bandery

BYDGOSZCZ. Dnia 5 bm odbyła się w Bydgoszczy piękna uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego. W uroczystości tej wzięły udział: Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Kolejowy Klub Wioślarski, Pocztowy Klub Wioślarski, 16-ta Harcerska Drużyna Żeglarska oraz Gimn. Klub Wioślarski Kopernika. Uroczystość rozpoczęto wysłuchaniem Mszy św., po której wioślarze w pochodzie udali się do przystani BTW. Tam przemówił do zgromadzonych członków klubów wioślarskich i licznie zebranych gości ob. Nikodem Nowak — przedstawiciel Bydg. Komitetu Tow. Wiośl. Otwarciwszy oficjalnie sezon, poprosił ob. Nowak dyr. Maciejewskiego wiceprezesa BTW o podniesienie bander. Podniosła chwila wciągnięcia flag klubowych na maszt nastąpiła w momencie odegrania przez orkiestrę hymnu narodowego. Chwilę przerwy, w czasie której przygotowano łodzie do defilady, urozmaicił koncert doskonałej orkiestry kolejarzy. Defilujące łodzie witała tłumnie na nadbrzeżach zgromadzona publiczność kromkimi oklaskami.

PODZIAŁ BOKSERSKICH KLUBÓW ŁÓDZKICH NA KLASY

ŁÓDŹ. ŁOZB dokonał podziału bokserskich drużyn okręgu łódzkiego na A i B-klasowe. Do klasy „A" weszły: ŁKS, Zjednoczone, Geyer, Concordia (Piotrków) Wima i Krusche-Ender (Pabianice). Do klasy „B": Filmowiec, Włókniarz, Naprzód (Ruda Pab.), Zryw (Pabianice) i wszystkie nowopowstałe kluby.

Ping-pongowe mistrzostwa żołnierzy

TORUŃ. W dniach 30 4. i 1. 5. br. odbyły się w Toruniu w świetlicy Garnizonowego Domu Żołnierza, mistrzostwa garnizonu toruńskiego w tenisie stołowym. Zwycięzcy poszczególnych jednostek rozgrywali w przedfinałach i finałach, systemem pucharowym, z których zwycięzko wyszedł Pawelec (5 Sam. Kmp. Strzel.) przed Schmidtem (76 W. P. A. M.), Miszczyszynem (5 S. R. S.) i Graczem (76 W. P. A. M.). Zawody stały na dość dobrym poziomie, a gry były wyrównane. Uznania za zorganizowanie tak wartościowej imprezy należą się kierownictwu Domu Żołnierza, z ppor. Stampfem sierż. Kidoniem na czele, które ufundowało nagrody. Podczas uroczystej akademii wręczono zwycięzcom dyplomy Miejskiej Rady WF i PW. Sędziowali ob. Pyrzewski i Ćwikliński z Torunia.

(Cz. Mr.)

SZERMIERZE CZESCY REMISUJĄ Z FRANCUSKIMI

PRAGA. W Pradze odbyło się pierwsze po wojnie międzynarodowe spotkanie szermierzy francuskich z czeskimi w szabli i florecie. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Francuzi wykazali swą wyższość we florecie, natomiast Czesi byli lepsi w szabli. Wynik remisowy uważany jest w czeskich kołach sportowych za duży sukces.

Tenisiści polscy nawiązują kontakt

z ZSRR i Węgrami

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZT zapadły następujące uchwały:

Zatwierdzono regulamin Okręgowy Związków Tenisowych. Ustalono regulamin Zawodów o mistrzostwo Polski międzyklubowe. Przyjęto do PZT jako nowych członków następujące stowarzyszenia:

a) Miejski Klub Sportowy „Legia" w Krośnie,
b) Krynickie Towarzystwo Hokejowe Krynica,
c) Radomskie Koło Sportowe Radom,
d) Autonomiczną Sekcję Tenisową „Społem" w Szczecinie.

Wobec trudności uzyskania piłek tenisowych z zagranicy, podjęto inicjatywę, celem uruchomienia produkcji krajowej.

Z uwagi na zaproszenie mistrzyni Polski Jadwigi Jędrzejowskiej na turniej w Wimbledonie, odniesiono się do PUWF i PW o umożliwienie jej wyjazdu.

Postanowiono nawiązać stosunki sportowe z ZSRR celem rozegrania zawodów.

W wyniku nawiązanych już stosunków, Czeski Związek Tenisowy zaprosił drużynę polską do Pragi. Termin zawodów zostanie ustalony w najbliższym czasie.

Termin zawodów Kraków—Budapeszt ustalono na 23—25 maja w Krakowie, zaś Katowice—Budapeszt na 26 i 27 maja w Katowicach. W powyższych rozgrywkach ze strony polskiej wezmą udział między innymi Jadwiga Jedrzejowska i Józef Hebda, zaś ze strony Węgrów Asboth i Tornyay.

Niezależnie od tych zawodów zostanie w dniach 18—20 maja br. rozegrany w Krakowie mecz klubowy KS „Cracovia" — BKTE Budapeszt.

Batalia bokserów „Zrywów" z całej Polski

Grad nokautów na ringu „Wimy" w Łodzi

ŁÓDŹ. Publiczność łódzka nie ma chwili czasu na wytchnienie. Po mistrzostwach bokserskich Polski, po wizycie Czechów, przyszła kolej mistrzostw „Zrywów" z całego kraju. Na ringu w hali Wimy tym razem przedefilował kwiat młodzieży. Widnieje wprawdzie kilka nazwisk znanych bokserów z Woźniakiewiczem, Wolniakowskim. Bednarzem i Kłodasem na czele, ale reszta to nawet nie przeciętność. Pierwszy dzień wykazał bardzo niski poziom ogółu, posypał się grad nokautów — to odpadali adepci sztuki pięściarskiej. Ambicja i zaciętość w walce nie mogła w wielu wypadkach zastąpić rutyny i techniki.

Kolejdoskop poziomu walk był olbrzymi, oglądaliśmy parę ciekawych spotkań, reszta to przykra dla oka fachowca młocka, lub bijatyka.

Spotkaliśmy nawet tam kompletnych analfabetów sztuki pięściarskiej.

W dziesięć minut po oznaczonym terminie, ring zaczął się zapełniać delegatami okręgów.



Igrzyska sportowe w Bydgoszczy

Foto: K. Karabas.

Najliczniej reprezentowane były: Bydgoszcz i Łódź. Salę udekorowano flagami i transparentami powitalnymi.

Pierwszy głos zabiera prezes „Zryw" pułkownik Moczar, witając w krótkich słowach przybyłych. W imieniu władz przemawia wicewojewoda Górniak, przedstawiciel Związku Walki Młodych ob. Kłodecki wzywa zawodników do ofiarnej i gentelmeńskiej walki. W końcu imieniem Ł. Okr. Związku Bokserskiego ob. E. Stępień otwiera zawody. Następuje podniosła chwila, Woźniakiewicz — reprezentant Polski wciąga na maszt flagę państwową, sala śpiewa hymn narodowy.

W ringu pozostali: sędzia ob. Kubiak oraz pierwsza para wagi muszej Berger (Poznań) i Blasiński (Łódź).

W pierwszej rundzie zawodnicy badają się wzajemnie, Blasiński ma silniejszy cios lecz oszczędza się wyraźnie, nie idzie zupełnie naprzód. W drugim starciu łodzianin zadaje kilka mocnych sierpów, Berger krwawi z nosa. Runda dla Łodzianina. W decydującej rundzie obaj rywale mocno osłabli, ciosy idą na oślep, walka wyrównana. Zwyciężył zasłużenie na punkty Blasiński (Łódź). W drugiej walce kategorii much Czajkowski (Bydgoszcz) miał za przeciwnika Przędzika (Śląsk). Obaj nieźli technicznie, Bydgoszczanin ma dłuższe ręce, udają mu się lewe proste.

Zwyciężył minimalnie Prządzik (Śląsk). Lepszym technikiem i lepiej podobał się publiczności Czajkowski.

W koguciej Kryczek (Kraków) walczył z Wróblewskim (Poznań) Pierwsza runda to trening Wróblewskiego. Krakowianin odgrywał rolę worka z piaskiem. Widząc smutny swój koniec, poddał się Wróblewskiemu. Zwyciężył Wróblewski przez techniczne k. o.

Dwa następne „koguty" to Baranowski (Białystok) — Poloczek (Śląsk). Walka wyrównana. Baranowskiemu przeszkadzają w akcji... długie włosy spadające na twarz. W drugim starciu Poloczek zadaje silniejszy cios, Baranowski krwawiąc klęka do 8 na deskach. Ponieważ nie zdradzał ochoty do dalszej walki, sędzia odprowadził go do ringu. Zwyciężył Poloczek przez techniczne k. o.

W piórkowej silne ciosy zademonstrowali Górecki (Białystok) — Kristek (Śląsk). Obaj poszli od razu na wymianę całych serii z półdystansu i w zwarciu. Już w pierwszej minucie Górecki dwukrotnie klęka na ringu, lecz wytrzymuje do końca rundy.

W drugim starciu na odmianę Górecki zadaje zabójczy sierp. Kristka wylicza sędzia do 7 wstaje groggy, tu szczęście przychodzi mu z pomocą. Góreckiemu sekundant źle zawiązał bandaż, w czasie poprawiania usterki, odsapnął Ślązak i wytrwał do końca rundy.

W trzeciej obaj wyraźnie puchną, obustronne ciosy zrobiły swoje. Świeższym wydawał się być Górecki. On też został punktowym zwycięzcą.

W lekkiej Wilczyński (Bydgoszcz) trafił na nieznanego nikomu Bocheńskiego (Rzeszów). Krótko trwała zabawa. Rzeszowianin wali jak cepem, sierpy i potężne haki zwalają Wilczyńskiego do 8, wstaje po to by po następnym uderzeniu odjechać w krainę marzeń. Nokaut był zaiste klasyczny. Zwyciężył przez k. o. w pierwszej rundzie Bocheński (Rzeszów).

W drugiej walce lekkich zademonstrowali jak nie należy walczyć Krauze (Białystok) i Franke (Śląsk). Obaj nie mają pojęcia o boksie, już w pierwszym starciu Krauze krwawiąc pada na deski, bijatyka idzie na całego, aż w trzeciej rundzie Krauze poddaje się, ku zadowoleniu widowni.

Krępy Stasiak (Śląsk) zmierzył się w półśredniej z wysokim Kwiatkowskim (Krak.). Pierwszą rundę atakował Ślązak i zadał dużo ciosów, Kwiatkowski nie potrafił wykorzystać swoich atutów w postaci długich rąk.

Wdrugim starciu przewaga Stasiaka rośnie. Krakowianin jest jednak bardzo odporny na ciosy.

Trzecia runda to formalności, Kwiatkowski został znokautowany.

Druga walka w półśredniej rozegrała się pomiędzy Dębskim (Łódź) a Maliszewskim (Rzeszów). Przeciwnicy tańczą po ringu, nie zamieniają ciosów, arbiter zmuszony był wezwać ich do walki, pod koniec rundy wyszedł Dębskiemu jeden soczysty cios w szczękę przeciwnika.

W drugim starciu po silnym lecz niezbyt czystym uderzeniu łodzianina, Maliszewski siedząc na ringu poddał się.

Trzecie spotkanie w półśredniej zakończyło się bardzo szybko. Wolniakowski (Poznań) stary rutyniarz rozniósł Kucharskiego (Bydgoszcz), nakautując go w pierwszym starciu.

Podobną scenę ujrzeliśmy w wadze średniej, gdzie doskonały Bednarz (Pomorze) unikając początkowo furii Mrozowskiego (Kraków) w minutę potem zwyciężył przez k. o.

W półciężkiej Mryc (Rzeszów) walczył z Pacewiczem (Białystok). Wymiana ciosów trwała przez 3 starcia.

W drugiej rundzie po silnym uderzeniu Pacewicz kleczał do 8, lecz wytrwał do końca starcia.

Trzeci akt to parodia boksu i masakra zarazem, obaj biją na oślep, wytrzymałość na uderzenia była zadziwiająca. Zwyciężył lepszy Mryc (Rzeszów).

Ostatnia walka była błyskawiczna, to druga para półciężkich Firaś (Łódź) wysoki i silny znokautował w pierwszej sekundzie ciosem w żołądek Sakwińskiego (Bydgoszcz).

Punkty obliczali ob. Kordasz, Raciecki i Małoszczyk. Widzów stosunkowo niewiele.

W półśredniej ujrzeliśmy Zaleskiego (Białystok) w walce ze Stasiakiem (Śląsk). Pierwsze starcie wyrównane, obaj posiadają dość silne ciosy z półdystansu; lepszym technicznie wydawał się Ślązak. Panuje on też w drugiej rundzie nad sytuacją, zwiększając przewagę punktową. Raz nawet Zalewski znalazł się na macie. W decydującym kole Stasiak utrzymał swą supremację mimo że raz trafił go Zaleski poniżej pasa. Zwycięstwo Ślązaka było zupełnie zasłużone.

W drugiej półśredniej Wolniakowski (Pozn.) nie miał przeciwnika i w. o. przeszedł do dalszych rozgrywek.

W średniej Unton (Łódź) skrzyżował rękawice z Garstką (Kraków). Łodzianin mimo przewagi silnego ciosu z prawej i rutyny, walczy nieczysto, uderzając kilka razy w kark przeciwnika Moc silnych „bomb" zainkasował w drugiej rundzie Garstka, jest on groggy, w trzecim starciu Unton czy nie chce, czy nie umie wykończyć półprzytomnego przeciwnika i zwycięża jedynie na punkty.

Zwycięstwo Bednarza

Druga walka w średniej, między Bednarzem (Bydgoszcz) a Taką (Śląsk) trwała krócej. Bednarz zademonstrował wysoką klasę, przeciwnik nie mógł mu dorównać w szybkości i technice, po klasycznym sierpie w szczękę Taka jak kłoda pada na ring do 6-ciu. Po gongu w drugim kole Bednarz jak tygrys pędzi na przeciwnika i nokautuje go po paru ciosach bezapelacyjnie. Zwycięża przez k. o. w drugim starciu bydgoszczanin.

Beznadziejnie pobili się w półciężkiej Janota (Śląsk) z Piwowarczykiem (Kraków). Obaj nie mają zielonego pojęcia o boksie, z ruchów można wnioskować, że raczej uprawiali zapasy. Lepszym w tej „niebokserskiej" walce okazał się Janota, jego ogłoszono zwycięzcą.

Druga walka półciężka nie odbyła się, walkowerem przeszedł do finału Firaś (Łódź).

W ciężkiej spotkali się Kuśnierz (Rzeszów) i Jaworski (Bydgoszcz). Ta walka przeszła wszelkie oczekiwania. Takiej hekatomby krwi, która zalewała twarz biednego Kuśnierza, i takiej ignoracji uderzeń i przepisów pięściarskich zademonstrowanych przez Jaworskiego, Łódź jeszcze nie widziała. Tu sędzia ob. Stępień nie stanął zupełnie na wysokości zadania; zamiast przerwać tę „mordownię" i zdyskwalifikować Jaworskiego, który okładał swego rywala po plecach, karku, udach... ba nawet trafił go w siedzenie; obojętnie patrzył na te praktyki i czekał, aż jeden z tych nieszczęśliwców padnie. Tak się i stało. Zwyciężył przez techniczne k. o. w trzecim starciu Jaworski (Bydgoszcz).

W drugiej walce wagi ciężkiej Kłodas (Łódź) potrzebował tylko paru sekund by wyprawić w objęcia Morfeusza Dłucika (Śląsk).

W półfinałach zwyciężają faworyci

Wyższy poziom walk w drugim dniu turnieju.

Drugi dzień mistrzostw KS „Zrywów" zgromadził więcej widzów, niż walki eliminacyjne. Niestety, półfinały nie stały na zbyt wysokim poziomie.

Poza kilkoma zawodnikami, reszta to przeciętność, odpadli oni po dzisiejszej batalii, do finału dostali się doprawdy najlepsi. Nie było prawie żadnych pomyłek w orzeczeniach sędziów; lepszym zawodnikom przyznano zwycięstwo.

Rozpoczęły muchy: Tromiarz (Rzeszów) — Górecki (Białystok). Prymitywna walka toczyła się przez trzy starcia, zawodnicy biją szeroko, sygnalizując niecelne ciosy. Obaj przedstawiają dobry materiał na bokserów, ale do dobrego poziomu jeszcze im daleko. Zasłużenie zwyciężył Tromiarz (Rzeszów).



Igrzyska Sportowe w Bydgoszczy. Bieg 60 m juniorów.

Foto: K. Karabasz

Druga walka w muszej stała na dużo wyższym poziomie. Błosiński (Łódź) — zmierzył się z Przędzikiem (Śląsk). Dobrzy technicy punktowali się wzajemnie przez trzy rundy, silniejszy cios zaważył na szali, posiadał go Przędzik (Śląsk), on też ogłoszony został punktowym zwycięzcą.

W koguciej Gajda (Rzeszów) spotkał się z Owczyńskim (Bydgoszcz). Pierwsze starcie wyrównane, lepszą technikę demonstruje Owczyński.

W drugim kole wymiana niecelnych ciosów w korpus i żołądek obu stron. Pod koniec Gajda trafia bydgoszczanina, ten zwala się w rogu na kolana... gong przerywa wyliczanie. W decydującym akcie lepszy jest Gajda, obaj zawodnicy padają po ciosach w żołądek na kleczki. Zasłużenie zwyciężył Gajda z Rzeszowa.

W drugiej parze koguciej ciekawą walkę stoczyli: Wróblewski (Poznań) z Poloczkiem (Śląsk). Dzięki długim rękom i silnym prostym pierwszą rundę poznaniak zapisał na swoją korzyść.

Następne starcie dalsza przewaga Wróblewskiego, kilka celnych dyszli w szczękę do tego stopnia osłabiły Ślązaka, że w przerwie cucą go amoniakiem, który sędzia ringowy konfiskuje.

Trzecia runda upływa przy wymianie zamachowych sierpów, obaj rywale osłabli nieco. Wróblewski lepiej kontrował i celniej trafiał jemu też przyznano prawo walczenia w finale.

Wagę piórkową reprezentowali Pluta (Łódź) i Ratajczak (Bydgoszcz). Ten ostatni posiada sylwetkę typowego boksera. Z werwą rozpoczął atak bydgoszczanin, prąc naprzód całą rundę. Dalszą przewagę uzyskał i w drugim starciu, walka jest miła dla oka, gdyż przeciwnicy nie lecą na ciosy, a demonstrują raczej lekkie kontry i uniki. Ratajczak atakuje i naszym zdaniem powiększył swą przewagę. W trzecim akcie osłabł agresywny bydgoszczanin, Pluta wygrał rundę, lecz to nie dało mu jeszcze zwycięstwa. Sędziowie orzekli inaczej, wyraźnie faworyzując łodzianina. Schodzącego Ratajczaka, moralnego triumfatora widownia żegna oklaskami. Była to naszym zdaniem jedyna pomyłka półfinałów. Drugi Piórkowiec Różek (Poznań) przeszedł do finału w. o.

W lekkiej Woźniakiewicz (Łódź) miał za przeciwnika Tulewicza (Poznań). Popularnego „Moryca" widownia z miejsca dopinguje, na jej to żądanie po kilku ciosach nokautuje on poznaniaka. „Moryc" wygrywa przez k. o. w pierwszej rundzie.

Drugie spotkanie w lekkiej było mniej ciekawe. Bocheński (Rzeszów) zmierzył się z dziko walczącym Frankem (Śląsk). Już w pierwszym starciu Ślązak ukląkł 2 razy na ringu, raz do 7 potem do 4.

Druga runda jeszcze gorzej się zapowiada dla Frankego, czterokrotnie zapoznaje się on z deskami, ale prawdziwie zwierzęca odporność pozwala mu wytrzymać silny nawał ciosów rzeszowianina. 8 razy Franke podpiera się rękami na ringu szukając spoczynku. Zwyciężył bezspornie „bombardier" Bocheński. Do tej pory sędziował bardzo dobrze ob. Twardowski, zmienił go ob. E. Stępień.

Cztery tytuły mistrzów zdobyła Łódź

trzy odjechały do Poznania, jeden na Śląsk.

Nie wiadomo czy niezbyt wysoki poziom, czy piękna pogoda odciągnęła widzów, którzy w małej ilości nieprzekraczającej 1.500 osób, przypatrywali się w trzecim dniu finałowym walkom ogólnopolskiego turnieju KS „Zryw". Mistrzowie zdobyli wawrzyny i cenne nagrody w postaci pucharów, plater, serwisów, kuponów na garnitury, butów itp. I w tym wypadku Łódź swą supremację pięściarską, zdobywając 22 punkty, przed Śląskiem 15, Poznaniem 14, Rzeszowem 9, Bydgoszczą 6 i Białymstokiem 1. Może jedynie reprezentanci Bydgoszczy mogą mieć pretensje za dwie pomyłki sędziowskie,

(Dokończenie na str. 4-tej)



Utalentowana sprinterka bydgoska Nogajówna

Foto: K. Karabasz

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

Cztery tytuły mistrzów zdobyła Łódź

ale nawet i te poprawki nie dałyby im zwycięstwa drużynowego. Najlepszym zawodnikiem trzydniowej batalii był bezspornie Woźniakiewicz (Łódź) jemu też w udziale przypadła piękna nagroda płk. Moczara dla najlepszego boksera, w postaci pięknego kryształowego wazonu.

Po 40-minutowym opóźnieniu przed sędzią ringowym ob. Sierotą, zmierzyli się w muszej Tromiarz (Rzeszów) — Przędzik (Śląsk). Rzeszowianin ucieka po ringu zamiast kontrować przeciwnika.

Drugie starcie wyrównane, kilka kontr udało się Tromiarzowi. Decyzja zapadnie w trzeciej rundzie, tak też się stało, po niespodziewanym ciosie Przędzika. Tromiarz klęka i daje się wyliczać. Mistrzostwo zdobywa Przędzik zwyciężając przez k. o. w trzeciej rundzie.

W koguciej Wróblewski (Poznań) walczył przeciw Gajdzie (Rzeszów). Lepszym bokserem jest Poznaniak, umie on wykorzystać swoje warunki fizyczne (długie ramiona), zadając dużo celnych dyszli. Gajda klęka na kolana, obaj krwawią. Po krótkiej wymianie sierpów i prostych w drugim starciu Gajda pada nieprzytomny na deski. Mistrzem kogutów KS „Zrywów" jest Wróblewski (Poznań), zwycięzca przez k. o.

Pluta (Łódź) w piórkowej walczył z Różkiem (Poznań), ten ostatni jeszcze nie walczył w turnieju, gdyż w. o. zakwalifikował się do finału.

Poznańska szkoła boksu okazała się lepszą niż fizyczna kondycja Pluty. Różek dobrze się kryje, pięknie kontruje, ma szybki cios. Te walory dały mu bezapelacyjne zwycięstwo punktowe, a zarazem mistrzostwo wśród „Zrywów" wagi piórkowej.

W lekkiej dwie maszyny do bicia: Woźniakiewicz (Łódź) — Bocheński (Rzeszów). Dwóch bombardierów zasypało się „cepowatymi hakami, początkowo „Moryc" jest zamroczony, pod koniec rundy Bocheński krwawiąc klęka, gong przerwał wyliczanie. W następnym starciu wszyscy wiedzą, że padnie k. o. Moryc zaskakuje przeciwnika i wali jak w bęben, sam również inkasuje niezłą porcję, ale to już łabędzi śpiew Bocheńskiego. Zwycięża przez k. o. w drugim starciu Woźniakiewicz.

W półśredniej Wolniakowski (Poznań) niezbyt wyraźnie wypunktował Stasiaka (Śląsk). Poznaniak z miejsca przejął inicjatywę, dopadł Stasiaka przy linach w zwarciu, zadał wiele ciosów.

Druga runda jest wyrównana, nie wiadomo dlaczego Poznaniak nie kontrował mimo dogodnych okazji.

W trzeciej Stasiak lepiej finiszował. Lata Wolniakowskiego robią swoje. Nazwisko starej gwardii zdecydowało. Poznaniak zostaje mistrzem. Stasiak nie był od niego gorszy.

Unton w dobrej formie

Ciekawe spotkanie finałowe mieliśmy w średniej. Unton (Łódź) stoczył pojedynek z doskonałym Bednarzem (Bydgoszcz). Poziom spotkania wysoki. Lodzianin reprezentuje się grubo lepiej niż dnia poprzedniego, jego zabójcze prawe są celniejsze, osłabiają Bednarza, który w pierwszym starciu „pływa" po ringu.

Druga i trzecia runda to dalsza przewaga Untona. Bednarz wytrzymał jednak do końca, nie dał się znokautować. Zwycięstwo punktowe odniósł Unton, jeden z najlepszych bokserów „Zrywów" w Polsce.

W półciężkiej finalistami byli: Firaś (Łódź) — Janota (Śląsk). Walka bardzo mizerna, obaj nie wiele umieją z dziedziny pięściarstwa, wyższy i silniejszy Firaś przeważał przez trzy starcia, on też zwyciężył na punkty ze śmiechem na ustach przez trzy rundy atakując niższego od siebie Ślązaka. Mistrzostwo w półciężkiej pozostało w Łodzi.

Wreszcie mistrzem wszech wag został Kłodas (Łódź), nokautując w żołądek Jaworskiego (Bydgoszcz), który powinien być zadowolony, że tak lekko się skończyło. Pozycja mistrza Polski Niewadziła jest mocno zachwiana, wątpliwe czy przetrzyma on potężne dyszle Kłodasa przez trzy rundy.

Na zakończenie należy dodać, że rewię pięściarzy „Zrywów" uważać należy za udaną, jedynie w przyszłości unikać trzeba przysyłania na podobne turnieje adeptów sztuki pięściarskiej, to psuje zawody i odciąga publiczność.

Mistrzami „Zrywów" zostali:

Waga musza Przędzik (Śląsk); kogucia Wróblewski (Poznań); piórkowa Różek (Poznań); lekka Woźniakiewicz (Łódź); półśrednia Wolniakowski (Poznań); średnia Unton (Łódź); półciężka Firaś (Łódź); ciężka Kłodas (Łódź).

Zb. Skib.



Na boiskach piłkarskich

WARSZAWA. Rozegrany na stadionie WP mecz piłkarski między reprezentacją robotniczą Poznania i Warszawy zakończył się po grze o słabym poziomie wynikiem 2:1 (0:0) na korzyść drużyny poznańskiej. Bramki dla zwycięzców strzelili Walichowski i Płotka, dla Warszawy honorowy punkt zdobył Misiak. Zawody prowadził dobrze sędzia Augustyniak. Widzów około 8.000.

Zwycięska drużyna Poznania zdobyła przechodnią nagrodę imienia dr Jerzego Michałowicza, twórcy robotniczego ruchu sportowego.

PIŁKA NOŻNA W WARSZAWIE

WARSZAWA. W meczu o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego WKS „Legia" wygrała w Piasecznie z miejscowym „Ruchem" w stosunku 11:0 (5:0). W Pruszkowie KS „Pogoń" (Grodzisk Maz.) wygrał ze „Zniczem" (Pruszków) 3:2 (2:0).

MKS „Syrena" po ciężkiej walce wygrał z KS „Zryw" (Mokotów) 4:3 (0:2). KS „Grochów" na swoim boisku uzyskał wynik remisowy 1:1 (1:1) z KS „Żyrardowianką".

RKU MISTRZEM PIŁKARSKIM ZAGŁĘBIA

SOSNOWIEC. Decydujące spotkanie o tytuł mistrza A klasy zagłębiowskiego OZPN rozegrany między RKU Sosnowiec a RCKS zakończyło się zwycięstwem drużyny RKU w stosunku 3:1 (1:1). Obecnie zespół RKU ma dużą przewagę punktów nad RCKS i niewątpliwie nie pozwoli się zepchnąć z tej pozycji. Bramki strzelili dla RKU: Słota, Dudek i Skrawek, a dla RCKS Lazak. Widzów 10.000.

MISTRZOSTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO W PIŁCE NOŻNEJ

POZNAŃ. W mistrzostwach klasy A poznańskiego OZPN uzyskano następujące wyniki: „Prosna" (Kalisz) — RKS San 3:1 (1:1). Mecz był bardzo zacięty. „Prosna" wystąpiła do tych zawodów z dawniejszym graczem „Warty", reprezentantem Polski Kryśkiewiczem. Przewyższała ona swego przeciwnika ambicją i ofiarnością.

„Zjednoczenie" (Poznań) — „Polonia" 2:0 (1:0). Gra była żywa i stała na dobrym poziomie technicznym. W Kępnie tamtejszy KKS pokonał „Unię" swarzędzką w stosunku 6:0 (2:0). „Ostrovia" zremisowała z KKS Poznań 2:2. „Admira" pokonała „Dąb" (Poznań) 7:1 (3:1).

KRAKÓW — ŚLĄSK 1:1 (0:0)

KATOWICE: W Katowicach rozegrane zostały zawody piłkarskie z cyklu spotkań o puchar śp. Józefa Kałuży między zespołami Krakowa i Śląska, zakończone wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Reprezentacja Śląska była zespołem lepszym i tylko doskonałej grze bramkarza z Krakowa Rybickiego zespół krakowski może zawdzięczać wynik remisowy.

*

WARSZAWA. Na stadionie WP rozegrano zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A Okręgu warszawskiego między stołeczną „Polonią" a drużyną KS „Bzurą" z Chodakowa. Mecz zakończył się zwycięstwem KS „Polonii" w stosunku 3:1 (0:1). Do przerwy gra była na ogół wyrównana i nawet pewną przewagę wykazywali goście. Uzyskali oni jedną bramkę z rzutu karnego, strzelonego przez Kasztelana. Po przerwie „Polonia" obejmuje inicjatywę i coraz częściej zagraża bramce gości. Przewaga ta utrzymuje się już do końca meczu, zaś ataki „Bzury" załamują się na polu bramkowym „Polonii". Bramki dla zwycięzców strzelili: Szularz — 2, Odrowąż — 1. Zawody prowadził dobrze sędzia Nowakowski. Widzów około 6.000.

*

KARWINA (ZAOLZIE). Bawiła tu drużyna „Błyskawica" z Rybnika uzyskując po bardzo interesującej grze wynik 4:3 (2:1). Goście byli drużyną grającą ostro, szybko, wykazując duże opanowanie piłki. „Polonii" karwińskiej udało się nawiązać grę równorzędną tak, że wynik do końca meczu był pod znakiem zapytania. Gospodarze zgotowali gościom z Polski bardzo serdeczne przyjęcie. Publiczności zebrało się przeszło 4 tys. osób.

W meczu pingpongowym nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna „Błyskawicy" w stosunku 3:2. Sędzia objektywny.

*

GRUDZIĄDZ. Rozegrane w Grudziądzu w ramach dnia PZPN piłkarskie derby Grudziądza między Wisłą a Grudziądzki KS zakończył się niezasłużonym zwycięstwem Wisły 2:1 (2:1). Wynik ten krzywdzi dobrze w tym dniu dysponowaną drużynę GKS.

Gra była ciekawa i stała na dobrym poziomie. Drużyna GKS przewyższała przeciwnika technicznie, natomiast „Wiślacy" przewyższali kondycją.

Na wyróżnienie zasługuje doskonały obrońca „Wisły" Lewandowski. Z drużyny GKS młody bramkarz Czarnecki i nowo pozyskany prawy łącznik Smykowski.

Bramki dla Wisły strzelili Banaszewski i Blank, dla GKS Kruczkowski. Sędziował ob. Cichaczewski.

W przedmeczu Milicyjny KS nieoczekiwanie zremisował z RKS TUR 2:2 (0:0).
między Wisłą a Grudziądzkim KS zakończył się

Warszawa bije Łódź 6:0 (3:0)

WARSZAWA. Z okazji „dnia PZPN" rozegrany został na stadionie WP w obecności 12 tys. widzów mecz piłki nożnej między reprezentacją Warszawy a Łodzi, zakończony zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 6:0 (3:0).

Reprezentacja Warszawy składała się wyłącznie z graczy WKS „Legia" z wyjątkiem bramkarza Rudnickiego (MKS Syrena). Gra była dość żywa na niezłym poziomie. Zespół warszawski był lepszy technicznie i strzałowo. Najlepszymi graczami reprezentacji stolicy byli: obrońca Grządziel I, bramkarz Rudnicki oraz w ataku doskonale grał na lewym skrzydle Cyganik, którego pomoc Łodzi nie była w stanie utrzymać. Pomoc warszawska była również dobra, dużo lepsza od łódzkiej. W ataku warszawiaków na lewym łączniku zadebiutował Kohut, dawniejszy gracz „Wisły" krakowskiej. Wypadł on dobrze, szczególnie jeżeli chodzi o dyspozycję strzałową. Łodzianie mieli kilkakrotnie okazję do strzelenia bramek, jednak brak im było wykończenia strzałowego. Ogólnie biorąc Warszawa była zdecydowanie lepsza i wygrała całkowicie zasłużenie. Z graczy łódzkich wyróżnił się dobry i przytomnie broniący bramkarz Depczyński, obrońca Misiak i Janeczek w ataku. Bramki strzelili: Szymański 2, Cyganik 2, Górski 1 i Kohut 1.

Poznań — Zagłębie 5:2 (1:2)

POZNAŃ. W dniu PZPN odbył się w Poznaniu międzyokręgowy mecz piłkarski między drużynami Zagłębia Dąbrowskiego i Poznania, zakończony zwycięstwem zespołu poznańskiego w stosunku 5:2 (1:2). Zagłębiacy przyjechali w swym najsilniejszym składzie. Poznań natomiast wystąpił z liczną rezerwą. Mecz był ciekawy, obfitujący w emocjonujące momenty i przyniósł drużynie Poznania pełny sukces. U gości najlepiej wypadło trio napadu, zagrywające płynnie krótkimi przyziemnymi podaniami. W drużynie poznańskiej przede wszystkim wspaniale wypadł doskonały bramkarz Jankowiak, broniący kilkakrotnie w wprost beznadziejnych sytuacjach. W pomocy doskonale grał Groński, najlepszy gracz na boisku, stale pchający atak do przodu. Akcjom ataku poznańskiego w pierwszej połowie meczu brak było wykończenia, dopiero po przerwie po wstawieniu Kaczmarka na środek ataku sytuacja uległa zmianie. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Narożny — 2, Kaliski, Anioła i Polka po jednej. Dla pokonanych — Siech i Słota. Widzów 5.000.

Sukces reprezentacji piłkarskiej Pomorza

Pomorze — Warszawa 4:3 (1:3)

TORUŃ. Na boisku miejskim w Toruniu w obecności przeszło 6.000 widzów odbyły się międzyokręgowe zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Pomorza. Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie, dowodem czego przybycie z Bydgoszczy wojewody pomorskiego ob. Wojewody Wojciecha, przewodniczącego WRN ob. Wiechno, wojewódzkiego kmdt MO ob. mjr Janikowskiego, prezydenta Torunia ob. Dobrowolskiego, przewodniczącego MRN Torunia ob. Chojnickiego, ob. gen. A. Huleja, kmdt RKU Toruń, por. Rozuma i rej. kmdt WF i PW por. Śmietańskiego.

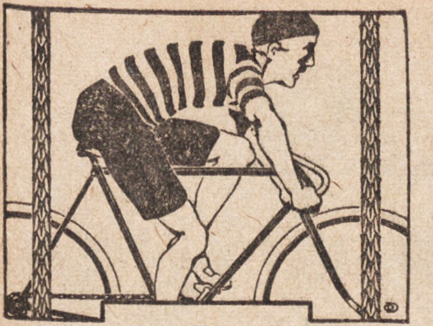
Drużyny wystąpiły w składach: Warszawa — bramkarz: Czyżewski; obrona: Waksman i Dembiński, pomoc Przeździecki (Syrena), Krawczyk (Znicz), Nogacki; napad: Cieciara (Grochów), Izydorzak (Grochów), Borowiecki (Marymont), Szczawiński (Marymont), Olszewski (Marymont). Nieoznaczeni z „Legii".

Pomorze: bramkarz: Weresz (Polonia); obrona Gabara (OSA), Wandel; pomoc: Wiśniewski, Osmański, Wilczyński; atak: Michalski (Polonia), Kosobucki, Kamiński, Kimel (Polonia), Melkowski. Nieoznaczeni z „Pomorzanina".

Grę rozpoczynają goście. Już w 5 min. Borowiecki strzałem z 16 m uzyskuje prowadzenie dla Warszawy. W następnej minucie Szczawiński dokonuje przeboju przez lewego pomocnika i obrońcę, lecz strzela na poprzeczkę. Gra wyrównana, piłkę przerzucają drużyny po obydwóch polach, przy czym Warszawa jest szybsza. Piękna kombinacja Pomorza w 10 min. gry kończy się wyrównaniem. W 11 min. drugi szybki atak napadu Pomorza kończy się strzałem nad poprzeczką. W 15 min. Kimel zaprzepaszcza dogodną piłkę na polu podbramkowym. W 25 min. groźną sytuację podbramkową wyjaśnia Nogacki, wybijając piłkę z bramki W-wy, kiedy bramkarz leżał po ciężkiej walce na swym polu podbramkowym. W minutę później również niebezpieczna sytuacja pod bramką Pomorza spełza na niczym. W 28 min. Kimel znowu pudłuje dogodną sytuację, za to prawy Olszewski z podania Szczawińskiego uzyskuje drugą bramkę dla Warszawy. Akcja była tak szybka, że bramkarz Pomorza nie zdążył zareagować. Po bramce tej wchodzi do bramki rezerwowy Pomorza Ławniczak. Lewy pomocnik W-wy Przeździecki skontuzjowany przy główkowaniu opuszcza boisko na 6 min. W 36 min. groźny atak Pomorza likwiduje przytomny bramkarz W-wy. W 41 min. Borowiecki przedostaje się przez prawe tyły Pomorza i zdobywa trzecią bramkę dla swych barw, jest 3:1.

Po zmianie pól grę rozpoczyna Pomorze, które zamieniło Sapoka za Kimla. Już w 1 min. Kosobucki z rzutu karnego podyktowanego za rękę lokuje piłkę w siatce, dając możność Pomorzanom wyrównać. W 4 min. W-wa bije wolnego z 20 metrów, za sfaulowanie przez Wandla, lecz niestety — na aut. W 6 min. Izydorzak po przejściu przez Wilczyńskiego i Wandla z kilku metrów bije w ręce bramkarzowi Pomorza. W 17 min. pod bramką Pomorza znowu ciężka sytuacja lecz nie zmienia ona wyniku. W 24 min. Michalski bije róg. Sapok skierowuje do bramki, lecz przytomny bramkarz likwiduje piękną nakrywką. Od 20 do 30 min. widoczna przewaga W-wy. W 31 min. piękną kombinację Kamiński, Kosobucki i Sapok likwiduje zachłanny Czyżewski. W 32 min. Michalski bije na aut z siedmiu metrów, mając przed sobą tylko bramkarza. W kilka minut później W-wa zagraża po raz ostatni bramce Pomorza. Ostatnie minuty przynoszą widoczną przewagę gospodarzy, i w 42 min. Pomorzanie uzyskują wyrównanie po rzucie wolnym. Wreszcie w 44 min. Sapok „puszcza balon" na bramkę Warszawy, bramkarz nie obliczył piłki i wybiegł, a Kamiński ze spokojem, bez przeszkód piłkę Sapoka dopchnął do bramki. Jest 4:3 dla Pomorza. Gwizdek sędziego zakańcza spotkanie. Wśród entuzjazmu widzów drużyny schodzą z boiska. W drużynie Warszawy dobrze wypadli: trójka obronna, prawa strona napadu i lewoskrzydłowy po przerwie. U Pomorza zauważyliśmy poświęcenie, a dobrze zagrała trójka napadu po zmianie Kimla. Na ujemny dla Pomorza wynik pierwszej połowy wpłynęła gra pomocy wybitnie defenzywna.

(Cz. Mr.)



OTWARCIE sezonu kolarskiego w stolicy

„Stara gwardia" wykazuje dobrą formę

WARSZAWA. W Warszawie w Parku Paderewskiego odbyły się zawody kolarskie organizowane przez Milicyjny KS. Były to pierwsze zawody kolarskie w sezonie bieżącym tak, że można je uważać za inaugurację sezonu kolarskiego w stolicy. Po raz pierwszy urządzono wyścig zawodniczek — milicjantek. Zawodniczki jechały w uniformach i wyścig miał charakter PW. Sam wyścig główny na dystansie 100 km zgromadził na starcie czołowych zawodników Warszawy i Łodzi. Bieg miał 4 finisze, których zwycięzcy mieli otrzymać cenne nagrody. Doskonałą formę wykazał Rzeźnicki (Pocztowy KS), zwycięzca biegu głównego i trzech finiszów. Zainteresowanie zawodami było bardzo duże.

Wyniki zawodów były następujące:

1. Wyścig dla młodzików i niestowarzyszonych na dystansie 25 km:

I. Gołębiowski Czesław — 51:11, II. Brzozowski Tadeusz — 51:12. Startowało 14 zawodników. Na wyróżnienie zasługuje zawodnik Bukowski, który pomimo 2 defektów zdołał zająć 5-te miejsce. Młody ten kolarz wróży duże nadzieje na przyszłość.

W wyścigu milicjantek na 4 okrążenia (7.200 m):

I. Dembrał Henryka — 17:08, II. Krzemińska Janina — 19:38, III. Tryca Janina — 20:20.

Największe zainteresowanie wzbudził wyścig główny na dystanse 100 km (55 okrążeń). Na starcie stanęło 24 kolarzy, takich „asów" jak Napierała, bracia Kapiakowie, Michalak, Wójcik, Bek, Rzeźnicki, Włodarczyk i inni. Zaraz na początku biegu utworzyła się czołówka, którą prowadzili na zmianę: Napierała, Michalak, Kapiak Józef Kapiak Mieczysław i Rzeźnicki. Grupa ta prowadziła przez cały czas biegu, odpadli tylko od niej z powodu defektów (pęknięcia dętek) Michalak oraz Kapiakowie. Szosa była dość ostra, co było przyczyną dużej ilości defektów. Bek (Łódź) odpadł w 28-ym okrążeniu, Wójcik w 33-ym, itp. Bieg miał 4 finisze, I finisz wygrał Kapiak Józef, pozostałe zaś 3 — Rzeźnicki. Półmetek (50 km) przebyli zawodnicy w kolejności: Napierała, Michalak, Kapiak J., Kapiak M. i Rzeźnicki. Za nimi utworzyły się dwie grupy dalsze kolarzy, pozostających w tyle różnicą mniej więcej 1,5 minuty. Finisz końcowy biegu miał przebieg bardzo emocjonujący. Na metę przyjechał pierwszy Rzeźnicki Marian (PKS) w czasie 3:03:34. Za nim o pół koła przybył Napierała Bolesław („Sarmata") w czasie 3:03:35, 3. Kudert Ryszard (PKS) — 3:05:06, 4. Michalak Eugieniusz (MKS), 5. Włodarczyk Kazimierz, 6. Kudlas Aleksander, 7. Kapiak Józef (MKS), 8. Wrzesiński Wacław („Orzeł"), 9. Forysiński Kazimierz (Łódź).

Bieg ukończyło zaledwie 9 kolarzy, pozostali odpadli z powodu defektów.

Na wyróżnienie zasługuje zwycięzca biegu Rzeźnicki, doskonały na finiszach, „stary" as Napierała — wykazujący świetną formę oraz Wrzesiński, który mimo defektów bieg ukończył. W ogóle z zadowoleniem należy stwierdzić fakt, że nasza „stara gwardia" kolarska wykazuje doskonałą kondycję i formę.

Zainteresowanie zawodami było bardzo duże, czego dowodem były tłumy około 10.000 widzów, obserwujących na całej długości trasy wyścigi kolarzy. Po zawodach wręczenie nagród zwycięzcom dokonał komendant MO m. Warszawy płk. Konarzewski.

498.000 ZYSKU Z MISTRZOSTW BOKSERSKICH

ŁÓDŹ. Mistrzostwa Polski w boksie przyniosły 498.000 złotych czystego zysku. 50% z tej sumy otrzyma ŁOZB jako organizator. 50% zostanie podzielone proporcjonalnie pomiędzy okręgi, które brały udział w imprezie.

„WPŁAW PRZEZ SZCZECIN"

SZCZECIN. Tutejsze koła sportowe rozpoczęły starania nad organizacją w Szczecinie ogólnopolskiego wyścigu pływackiego na dystansie 1.500 m. Protektorat nad tą imprezą p. n. „Wpław przez Szczecin" objął wojewoda Borkowicz. Organizację zawodów przeprowadza I-szy szczeciński KS „Odra", który rozsyła zaproszenia do poszczególnych klubów sportowych w kraju. Zawody powyższe odbędą się w dniu 2 czerwca br.

KRAKÓW — BRNO W PIŁCE NOŻNEJ

PRAGA. W dniu 9 maja odbędą się w Brnie Morawskim międzymiastowe zawody piłkarskie Brno — Kraków. Drugi zespół piłkarzy Moraw rozegra w tym samym dniu mecz z reprezentacją piłkarską Śląska cieszyńskiego.

1-majowe Igrzyska Sportowe w Polsce

Sukcesy „Zrywu" bydgoskiego w Warszawie

KRAKÓW. W Krakowie odbyły się na stadionie miejskim organizowane przez Okręgowy Komitet Stowarzyszeń Robotniczych, wielkie igrzyska sportowe, na które złożyły się zawody lekkoatletyczne konkurencji kobiecej i męskiej, zawody kolarskie i zapaśnicze oraz „błyskawiczny" turniej piłkarski. Zawody rozpoczęły się imponującą defiladą wszystkich zawodników, których prowadził prezes RSKO Kotarba.

Otwarcia igrzysk dokonał przewodniczący Kotarba, po czym wciągnięto na maszt sztandary narodowe i sztandar święta pracy przy wtórze hymnu narodowego i hymnu „Czerwony Sztandar". Po przemówieniu redaktora Stattera głos zabrał wiceprezydent KRN Szwalbe, który stwierdził, że przyjazd jego do Krakowa i obecność na zawodach jest wyraźnym świadectwem, jak wielką wagę przywiązują czynniki rządowe do rozwoju sportu wśród najszerszych warstw młodzieży. Po części oficjalnej przystąpiono do poszczególnych konkurencji zawodów.

W konkurencji kobiecej wyniki były następujące: Bieg 60 m 1. Mitan (RKS Legia) — 8,8 sek. Skok w dal 1. Stachowicz (RKS Legia) — 4.20 m. Bieg 80 m 1. Stachowicz — 11,7 sek. bieg 200 m 1. Klitówna (HKS) — 31,6 sek., rzut dyskiem 1. Helena Stachowicz — 30,33 m, rzut oszczepem 1. Stachowicz Helena — 32,34 m, bieg 800 m 1. Wolko (Legia) — 2,51. Uzyskany czas jest dobrym wynikiem.

Sztafeta 4×100 m 1. RKS Legia — 57 sek., 2. HKS — 58,7 sek., bieg 100 m 1. Mitan — 14,3 sek., 2. Hałupa — 14,7 sek., skok w zwyż 1. Mitan — 1,30 m.

W kokurencji męskiej rozegrano jedynie bieg na 1500 m, w którym brało udział 21 zawodników. Zwyciężył Niemczyk (HKS) w czasie 4,33. Niemczyk prowadził niemal od początku biegu, a finisz rozpoczął już na 400 m przed metą. Bardzo dobrze zapowiada się Mróz oraz młody harcerz Janicki.

W zawodach kolarskich, mimo bolesnych skaleczeń i kontuzji poniesionych przez zawodników krakowskich ubiegłej niedzieli podczas zawodów — startowali wszyscy zawodnicy RKS Legia, z wyjątkiem Dąbrowieckiego, który doznał złamania obojczyka. Zawody miały biegi bardzo interesujące i zostały rozegrane na szosie wokoło stadionu z 10-ma punktowanymi finiszami. Po pierwszym okrążeniu odpadł jeden z najgroźniejszych kandydatów na zdobycie pierwszego miejsca — Kupczak. Miał on defekt. Drugi poważny kandydat Wandor stracił wiele cennego czasu na naprawę defektu już w pierwszym okrążeniu. Mimo to zdołał dogonić czołówkę i wygrał wyścig z łączną sumą punktów 39. Dalsze miejsca zajęli: 2. Foka i 3. Badoń. W zawodach zapaśniczych wyniki były następujące: Gibas (RKS Legia) pokonał po półtorej minucie Biegacza (Związkowiec), Rychta (RKS Legia) zwyciężył Wójcika (Związkowiec), Zmarz (RKS Legia) pokonał swego kolegę klubowego Mitana, a Bajorek i Radoń dwaj najlepsi zawodnicy polscy stoczyli walkę pokazową, zakończoną wynikiem remisowym.

W podnoszeniu ciężarów, w których brali udział 2 b. mistrzowie Polski Derbot i Głowacki z Legii (RKS) oraz trzeci zawodnik Brezlewicz — uzyskano następujące wyniki: 1. Głowacki — w sumie 240 kg, 2. Derbot — 235 kg, 3. Brezlewicz — 215 kg.

*

KATOWICE. Dzień 1-go maja był dla robotniczych sportowców woj. Śląsko-Dąbrowskiego dniem, w którym manifestowali oni swoją sprawność organizacyjną i liczebność. Przed przedstawicielami Rządu przedefilowali sportowcy — robotnicy, a ponadto z okazji święta pracy odbył się cały szereg imprez sportowych.

W godzinach rannych w Katowicach przy znacznym zainteresowaniu publiczności odbył się bieg uliczny o puchar „Gazety Robotniczej", która tym biegiem wznowiła przedwojenne tradycje. Bieg odbył się w 3-ch konkurencjach: kategorii juniorów, seniorów i kobiet.

W kategorii juniorów na trasie długości 1.000 m zwyciężył Bronikowski (Pogoń Katowice) w czasie 4,10,2.

W biegu seniorów (trasa długości 4.000 m) zwyciężył Jurzak ŻZK (Bielsko) w czasie 13,55,6.

W biegu kobiet zwyciężyły zawodniczki KS Zryw z Nowej Wsi, które zajęły 5 pierwszych miejsc. Trasa miała 700 m długości. Wyniki biegu: 1. Gąsiorówna — 2,36, 2. Swaczyna — 2,54. 3. Osmonda — 3,00. Zwycięzcy poszczególnych biegów otrzymali piękne nagrody ufundowane przez „Gazetę Robotniczą" i przemysł. Drużynowo zwyciężył w biegach KS Żryw Nowa Wieś — 136 pkt. przed RKS Łagiewniki, RKS Siła Mysłowice i KS Pogoń Katowice.

W godzinach popoł. odbył się turniej piłkarski, w którym wzięły udział 4 reprezentacje klubów robotniczych, a mianowicie: OM TUR, Związków Zawodowych, klubów Zryw i Robotnicze Kluby Sportowe. Wyniki turnieju były następujące: reprezentacja Związków Zawodowych— OM TUR 1:1 (0:1); reprezentacja RKS-ów — Kluby Zrywów 9:0 (5:0). Finał: reprezentacja RKS-ów — reprezentacja Związków Zawodowych 1:0. Na zakończenie odbył się turniej siatkówki, w którym wzięło udział 8 drużyn męskich. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna robotnicza huty „Florian" (Świętochłowice), która w finałowym spotkaniu pokonała zespół kopalni „Chropaczów".

„Pierwszy krok lekkoatletyczny" w Toruniu

TORUŃ. W Toruniu na boisku miejskim odbył się dnia 1 maja „Pierwszy Krok Lekkoatletyczny", zorganizowany przez Miejską Radę WF i PW. Przy względnym zainteresowaniu publiczności do zawodów stanęło 54 zawodników zrzeszonych i niestowarzyszonych, którzy uzyskali wyniki zadawalające, przy uwzględnieniu długich miesięcy bezczynności zimowej, spowodowanej brakiem hali treningowej. Poniżej wyniki: seniorzy:

100 m — Lewandowski (OSA) 12,1; 200 m — Sulejewski (OSA) 28,8; 400 m — Mrowiński (Pomorzanin) 58,2; 800 m — Mrowiński (Pomorzanin) 2.13,2; 1500 m — Chełminiak 4.43,2; kula — Sobecki (Pomorz.) 10,59 m; dysk — Koniarek (OSA) 32,49 m; oszczep — Florczak (Pomorz.) 43,92; granat — Szydełko (OSA) 48,77; wzwyż — Kopf (OSA) 1,48 m; w dal — Kopf (OSA) 5,24 m; trójskok — Florczak 10,70.

Juniory uzyskali wyniki na ogół dobre: 100 m — Zaremba 12,1; 200 m — Felchnerowski (Pom.) 26,4; skok wzwyż — Zaremba (Pom.) 1,53 m przed Szwecem (Pom.) 1,53; w dal — Zaremba 5,50 przed Felchnerowskim 5,32; trójskok — Felchnerowski 10,81; rzuty: oszczepem — Grzenda (Pom.) 35,10; dyskiem 31,42; granatem 36,30; pchnięcie kulą 11,24 wyniki Grzendy.

Słabe wyniki w konkurencji pań, a mianowicie: 60 m. 9,6; dysk 23,68 m; oszczep 26,60 m; kula 9,20 m; wzwyż 1,25 uzyskała Sinoradzka (Pom.) w dal — Golusówna (Pom.) 3,60; (u pań brak silniejszej konkurencji).

„Pomorzanin" — Reprezentacja Torunia 8:0.

Pierwszy w dziejach Torunia mecz hokeja na trawie pomiędzy wyżej wymienionymi zespołami zakończył się pełnym sukcesem kolejarzy — 8:0. Zawody powyższe odbywały się dnia 1 maja na boisku miejskim. Drużyna „Pomorzanina" wykazała więcej zgry i kondycyjną lepszość. Wyróżnili się obrońca Meisner, prawoskrzydłowy Dunecki i Żurawski. (Cz. Mr.)

MISTRZ ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM PRZYBĘDZIE DO CIESZYNA

CIESZYN. Najlepszy pingpongista świata, zdobywca pierwszego miejsca na mistrzostwach świata w Londynie, Czech Vana przybędzie w ciągu najbliższych kilku tygodni do Cieszyna, gdzie będzie gościem TS „Piast". Vana rozegra kilka sparringowych meczów z pingpongistami „Piasta", którzy obecnie znajdują się w doskonałej formie.

Wierkiewicz „Warta" wygrywa

narodowy bieg na przełaj

WARSZAWA. W dniu święta 3 Maja został rozegrany w Warszawie tradycyjny narodowy bieg na przełaj. Trasa biegu, wynosząca 4.600 mtr. biegła na terenie parku im. Sobieskiego i parku Łazienkowskiego. Meta znajdowała się na bieżni parku Sobieskiego. Ze znanych biegaczy na starcie stanęli: Półtorak, Czajkowski, Wierkiewicz, Dzwonkowski, ostatni zwycięzca biegu OMTUR w dniu 1 Maja w Warszawie. Piękna pogoda ściągnęła do parku im. Sobieskiego i Łazienek tłumy widzów. Ogółem startowało przeszło 60 biegaczy. Zaraz po starcie utworzyła się grupa czołowa, w której znajdowali się najlepsi zawodnicy z Czajkowskim, Wierkiewiczem i Dzwonkowskim na czele. Grupa ta oddzieliła się znacznie od pozostałych biegaczy. Zawodnik „Warty" poznańskiej Wierkiewicz — wicemistrz w biegu na przełaj o mistrzostwo Polski, rozegranego niedawno w Poznaniu — wyszedł na czoło, oddalając się prawie o 100 m od swych przeciwników. Nie zagrożony już przez nikogo pierwszy przerwał on taśmę w dobrym czasie 13:45,5. Dalsze miejsca zajęli: 2. Dzwonkowski (KS Zryw Bydgoszcz) — 13.50,5; 3. Czajkowski (MKS Syrena, Warszawa) — 14.03,6; 4. Piotrowski (ZWM Poznań); 5 Nadolski (KS „Zryw" Inowrocław); 6. Grudziński (KS „Zryw", Warszawa); 7. Kraśniewski (KS „Odra", Szczecin; 8. Wagner (KS „Zryw", Warszawa); 9. Półtorak (ŁKS Łódź) i 10. Rekus (KS Pogoń, Grodzisk M.)

Wierkiewicz przyszedł do mety w dobrej formie. Otrzymał on puchar Ministerstwa Skarbu. Drużynowo zwycięstwo odniósł KS „Zryw" Bydgoszcz — 68 punktów; 2. KS „Zryw" Warszawa 68 pkt., 3. MKS Syrena — 98 pkt., 4. KS „Zryw", Poznań — 105 pkt., Poza tym Związek Walki Młodych, jako organizacja młodzieżowa za najliczniejszy udział w biegu — również otrzymał nagrodę.

Dzwonkowski (ZWM Bydg.) zwycięża

w biegu na przełaj w Warszawie

WARSZAWA. W dniu 1 maja na stadionie Wojska Polskiego odbył się bieg na przełaj w trzech konkurencjach: dla młodzików, kobiet i seniorów. Bieg ten był zorganizowany przez Okręgowy Robotniczy Komitet Sportowy z okazji święta 1 maja. Ogółem startowało przeszło 180 zawodników i zawodniczek i impreza udała się zarówno pod względem sportowym jak i widowiskowym. Dla zwycięzców przeznaczone były piękne nagrody, ofiarowane przez prezesa Rady Ministrów, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych itd. W biegu młodzików na dystansie około 2,500 m zwyciężył Majzner (RKS Skra) w czasie 7,18, 2. Nowacki (KS Zryw Poznań) — 7.22.

W biegu kobiet na dystansie około 1000 m zwyciężyła Wrzoskówna (OM-TUR Praga) w czasie 4,12,5.

Największym zainteresowaniem cieszył się bieg seniorów na dystansie około 3.600 m. Startowało w nim 104 zawodników. Ze znanych biegaczy na starcie stanęli Czajkowski, Nadolny, Łapiński, Kramek i inni. Zaraz po starcie na czoło biegaczy wysunął się zupełnie nieznany zawodnik z Bydgoszczy Dzwonkowski (ZWM), który stopniowo odległość od pozostałych biegaczy powiększył do prawie 150 m. Nie zagrożony przez nikogo przyszedł on pierwszy do mety w dobrej formie w czasie 14,25. Dalsze miejsca zajęli: 2. Piotrowski (KS Zryw Poznań), 3. Kramek (Lublin).

Czajkowski wycofał się po przebiegnięciu kilkuset m. Nagrodę za najliczniejszy udział w biegu zdobył OM-TUR.

Narodowy bieg na przełaj w Toruniu

Dnia 3 Maja odbył się w Toruniu narodowy bieg na przełaj na dystansie 3,5 km w konkurencji seniorów. Zawody zorganizowała Miejska Rada WF i PW, która też ufundowała nagrodę przechodnią. W biegu wzięło udział 49 zawodników, z których Chełminiak (Pom.) zdobył pierwsze miejsce w czasie 10:35,— przed Jasiewiczem OSA (10:37,2) i Polińskim (Pom.) (10:48,—). Pięciu pierwszych zawodników otrzymało dyplomy, a zwycięzca po raz pierwszy nagrodę przechodnią. Dyplom za najliczniejszy udział wręczono OSA, która wystawiła 40 zawodników. W biegu wzięło udział twóch zawodników z Gimnazjum Kasprowicza z Inowrocławia, którzy uplasowali się na 10 i 23 miejscu. (Cz. Mr.)

BYDGOSZCZ. W rewanżowym spotkaniu bokserskim bydgoska „Brda" pokonała kolejarzy z Inowrocławia 9:7. Mecz stał na bardzo niskim poziomie.

Wielkie Igrzyska Sportowe w Bydgoszczy

Młodzi i starzy na starcie — Dobra forma Danowskiego

BYDGOSZCZ. W dniach 1 i 3 maja odbyły się w Bydgoszczy igrzyska sportowe o mistrzostwo miasta. Pierwsza ta wielka rewia lekkoatletów bydgoskich zgromadziła na starcie około stu zawodniczek i zawodników. Obok szesnastoletnich juniorów na bieżnię wyszli także weterani, zasłużeni w bojach sportowych zawodnicy, których wiek niejednokroć grubo przewyższał czterdziestkę. Ten sportowy gest seniorów, którzy wystąpieniem swoim dali młodszym przykład ambicji zawodniczej, spotkał się z wielkim uznaniem zgromadzonej licznie publiczności, która gorąco oklaskiwała wyczyny braci Majtkowskich, Wegenka, Kocona, Stanika, Czapary, Armknechta, Fajtanowskiego i innych.

Obok sympatycznych i ambitnych weteranów widzieliśmy na Stadionie Miejskim licznie startujących juniorów, z których wielu rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość. W tej kategorii najwięcej zawodników wystawił Harcerski KS, który dysponuje dobrym materiałem zawodniczym. Na starcie stanął też wielokrotny mistrz i rekordzista Polski w rzucie oszczepem Franciszek Mikrut, biorąc udział nie tylko w swej specjalności, ale także w szeregu innych konkurencyj. Widzieliśmy także znanego z świetnych wyników w rzucie młotem Więckowskiego. Najwięcej jednak emocji dostarczył widzom start znakomitego sprintera — Danowskiego. Wynik jego w biegu na 200 m (23.3), uważać należy za bardzo dobry jak na początek sezonu. Danowski w kilku słowach powiedzianych przed mikrofonem wyraził zadowolenie z bydgoskiego środowiska sportowego, chwalił bieżnię i przyrzekł pilnie trenować, aby poprawić swe wyniki i móc godnie reprezentować Bydgoszcz na wszelkich imprezach lekkoatletycznych.

Zanim podamy szczegółowe wyniki techniczne poszczególnych konkurencyj, zaznaczyć jeszcze chcemy, że organizacja zawodów była sprawna. Komisja sędziowska pod przewodnictwem znanego działacza sportowego i członka honorowego PZLA Gołębiewskiego z Opińskim, Kamedułą i in., wywiązała się z swego zadania bez zarzutu. To, że zawody w pierwszym dniu przeciągnęły się aż do wieczora, wytłumaczyć należy wielką ilością konkurencyj, które rozgrywano w trzech, a czasem nawet w czterech kategoriach. Na podkreślenie zasługuje jeszcze troska o zawodników. Przez cały czas zawodów urzędowała pod trybuną poradnia sportowo-lekarska z dr Szuwińskim, gotowym każdej chwili pomóc zawodnikom, którzy by ulegli kontuzji.

Igrzyska otwarł dyrektor Miejskiego Urz. WF i PW Matuszewski, po czym odbyła się defilada zawodników, którą prowadził p. Gołębiewski. Zawodnicy stanęli na starcie do przedbojów, których ciekawsze wyniki są następujące: 100 m panów — najlepszy czas uzyskał Danowski (Of. Szk. Samoch.) 11.3 Do finału zakwalifikowali się Buhl Z., Głodewski, Danowski, Buhl H., Mućko i Grzanka 100 m seniorów (ponad 32 lata) wygrał Żylewicz 12.4 przed Kaczmarkiem i Koconem. W konkurencjach seniorów ponad 40 lat wyróżnili się bracia Majtkowscy. Pierwszy wygrał kulą z wynikiem 10.32, drugi skok w dal. Dobre wyniki osiągnięto również w kuli panów. Konkurencję tę wygrał Kleineder (Milic. KS) 11.17 przed Masłowskim (Polonia) 11.02. W skoku wzwyż seniorów laury zbierał Górecki, który poza konkursem uzyskał 1,57 m. 60 m pań i skok w dal wygrała utalentowana Nogajówna (HKS) uzyskując wyniki 8,7 sek. i 4,28 m. Na drugim miejscu w obydwu tych konkurencjach uplasowała się Stolpówna (HKS). Najlepszy wynik dnia osiągnął Danowski, przebiegając 200 m w czasie 23.3. Na wyróżnienie zasługują jeszcze wyniki: Więckowskiego (Brda) w rzucie młotem (39,60), Buhla Z. (HKS) w skoku w dal (6,07) braci Kurdelskich (Brda) w skoku o tyczce (2,93 i 2,83).

Duże zainteresowanie wzbudził bieg na przełaj o mistrzostwo miasta. Faworytem biegu był Szyperski (Brda), który jak wiadomo zajął ostatnio piąte miejsce na mistrzostwach Polski w Poznaniu. Spodziewano się ogólnie, że zaciętą walkę z nim stoczy Kindermann z „Brdy". Tymczasem bieg rozegrany na trasie 4.000 m o mało nie przyniósł wielkiej sensacji. Zwycięstwo doświadczonego Szyperskiego wisiało na włosku i skłonni byliśmy przypuszczać, że gdyby trasa była dłuższa o 100 m, zeszedłby on z bieżni tylko wicemistrzem. Sensację tę niemal nam dostarczył młody Kurowski z Harcerskiego KS, który jest niewątpliwie talentem i przy wytrwałej pracy wyróść może na biegacza nieprzeciętnej miary.

Mówiąc już o tym biegu, wspomnieć musimy o starcie przeszło czterdziestoletniego weterana — Fajtanowskiego, który biegając w barwach BKS „Polonia" przyczynił zasłużonemu temu klubowi umiejącemu wychować, takich przykładnych sportowców, nowego splendoru.

Wyniki techniczne biegu na przełaj o mistrzostwo miasta Bydgoszczy przedstawiają się następująco: 1. Szyperski (KKS „Brda") 13,11,5; 2. Kurowski (HKS) 13,12,8; 3. Polewczyński („Grafika") 13,29,2; 4. Kindermann (KKS „Brda"); 5. Tokarski (SPD); 6. Fajtanowski (BKS „Polonia"). Kończącego bieg Fajtanowskiego nagrodziła publiczność gromkimi okłaskami.

Na zakończenie podajemy techniczne wyniki pierwszego dnia igrzysk:

200 m juniorów: 1. Jesionkowski („Grafika") 25,1; 2. Nowak (HKS) 25,2; 3. Lewandowski (HKS) 25,4.

400 m: 1. Szarowski (Brda) 55,6; 2. Nowak (HKS) 56,0; 3. Grzanka (HKS) 57,0.

100 m seniorów: 1. Żylewicz (Zjednoczenie) 12,4; 2. Kaczmarkiewicz („Grafika") 12,5; 3. Kocon (niestow.) 12,9.

Kula seniorów (ponad 40 lat): 1. Majtkowski R. („Grafika") 10,23; 2. Majtkowski St. (Zjedn.) 8,24; 3. Czapara („Brda") 7,51.

Kula seniorów (ponad 32 lata): 1. Górecki („Brda") 10,59; 2. Kroll („Brda") 9,33; 3. Abram („Grafika") 9,14.

Kula pań: 1. Pastwówna (Zjedn.) 7,38; 2. Skrzyńska („Grafika") 7,12; 3. Romanowska („Brda") 6,81.

Kula juniorek: 1. Billewiczówna (HKS) 7,34; 2. Gołębiewska (HKS) 6,69; 3. Gładykowska (HKS) 6,10.

Kula juniorów: 1. Jesionkowski („Grafika") 10,98; 2. Buhl (HKS) 10, 86; 3. Wieczórek („Polonia") 9,45.

Skok w dal pań: 1. Nogajówna (HKS) 4,28; 2. Stolpówna (HKS) 4,26; 3. Skrzyńska („Grafika") 4,19.

Skok w dal juniorek: 1. Gołębiewska (HKS) 3,96; 2. Madejówna (HKS) 3,80; 3. Gładykowska (HKS) 3,77.

Rzut młotem: 1. Więckowski („Brda") 39,60; 2. Masłowski („Polonia") 37,11; 3. Kiełpikowski („Brda") 33,76.

Bieg na 1500 m: 1. Osiński (Zjedn.) 4,32,8; 2. Szyperski („Brda") 4,34,4; 3. Kępiński („Polonia") 4,39,4.

Skok wzwyż seniorów: 1. Mikrut Fr. (HKS) 1,55; 2. Śliwa (HKS) 1,55; 3. Sikorski („Brda") 1,55.

Dysk pań: 1. Pastwówna (Zjedn.) 26,17; 2. Romanowska („Brda") 24,46; 3. Morańska („Brda") 22,13.

Skok wzwyż pań: 1. Romanowska („Brda") 1,26; 2. Nogajówna (HKS) 1,26; 3. Turowska (HKS) 1,18.



Skok w dal: 1. Wilkowski (HKS) — Foto: K. Karabasz

Rzut dyskiem (seniorów ponad 32 lata): 1. Górecki („Brda") 30,84; 2. Majtkowski („Grafika") 29,12; 3. Więckowski („Brda") 27,76.

Skok w dal juniorów: 1. Witkowski (HKS) 5,02; 2. Buczkowski (HKS) 4,96; 3. Wieczorek („Polonia") 4,93.

Skok wzwyż seniorów (ponad 32 lata): 1. Górecki („Brda") 1,52 (poza konkursem 1,57); 2. Kończal („Grafika") 1,37.

Kula panów: 1. Kleineder (MKS) 11,17; 2. Masłowski („Polonia") 11,02; 3. Mikrut Albin (HKS) 10,41.

Skok w dal seniorów (ponad 40 lat): 1. Majtkowski St. (Zjedn.) 4,47; 2. Wegenek („Grafika") 4,43; 3. Czapara („Brda") 4,36.

Skok w dal panów: 1. Buhl Z. (HKS) 6,07; 2. Wachowiak („Brda") 5,35; 3. Wolski

Skok wzwyż juniorek: 1. Gołębiowska (HKS) 1,23; 2. Gładykowska (HKS) 1,19.

Skok o tyczce: 1. Kurdelski II. („Brda") 2,93; 2. Kurdelski I. („Brda") 2, 83; 3. Wachowiak („Brda") 2,70.

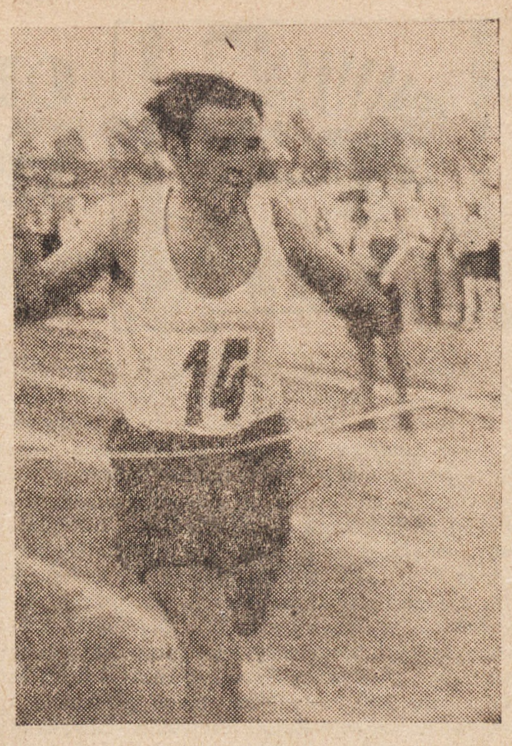
Rzut oszczepem: 1. Mikrut Fr. (HKS) 49,83; 2. Mikrut A. (HKS) 47,29; 3. Górecki („Brda") 42,72.

Rzut dyskiem: 1. Mikrut A. (HKS) 32,86; 2. Mikrut Fr. (HKS) 32,29; 3. Białkowski („Polonia") 29,95.

Skok wzwyż: 1. Mikrut Fr. (HKS) 1,55; 2. Śliwa (HKS) 1,55; 3. Sikorski („Brda") 1,55.



Bieg 60 m pań: 1. Nogajówna (HKS) — Foto: K. Karabasz



Meta biegu na 4.500 m.
1. Szyperski („Brda") 13:11,5
Foto: K. Karabasz

Igrzyska w dniu 3 maja

Igrzyska sportowe w dniu 3-go Maja przerodziły się w wielką manifestację narodową. Oprócz konkurencyj lekkoatletycznych, jak finały biegów i sztafety, ujrzeliśmy na stadionie imponujące popisy gimnastyczne oraz tańce setek dziewcząt w strojach regionalnych. Prócz tego publiczność w liczbie około 7.000 żywo oklaskiwała popisy ciężkoatletów, drużyny marszowe hufców szkolnych, harcerski bieg humorystyczny itp. Igrzyska trzeciomajowe rozpoczęła defilada. Długim korowodem przesuwali się przed trybuną zawodnicy i zawodniczki, młodzież szkolna biorąca udział w popisach, kolarze oraz harcerze. Publiczność witała defilujących gorącymi brawami.

Rozpoczynają się igrzyska, a więc finały biegowe oraz popisy gimnastyczne, taneczne, w podnoszeniu ciężarów, zapasach itp., wzbudzające żywe zainteresowanie publiczności. Widzieliśmy m. in. ciężkoatletów tej miary, co Tynecki, Majchrzak, Łoboda, Lewandowski, Perski i Czupryński. W popisach gimnastycznych i tanecznych brało udział blisko tysiąc dziewcząt z szkół średnich. Imponujące te widowiska dostarczyły widzom nie mniej emocji, niż finały biegów, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługuje doskonały wynik Danowskiego na 100 m oraz zacięta walka tego ostatniego z młodym Buhlem (HKS) w biegu na 200 m. Wyniki techniczne igrzysk 3 cio majowych przedstawiają się jak następuje:

60 m pań: 1. Nogajówna (HKS) 8,8; 2. Stolpówna (HKS) 8,9; 3. Skrzyńska („Grafika") 9,0.

100 m panów: 1. Danowski (Of. Szk. Sam.) 11,1; 2. Buhl Z. (HKS) 11,3; 3. Mućko („Brda") 11,9.

60 m juniorek: 1. Gościniakówna (HKS) 9,1; 2. Nowakówna (HKS) 9,3; 3. Gładykowska (HKS) 9,8.

60 m seniorów (ponad 40 lat): 1. Majtkowski R. („Grafika") 8,3; 2. Stanik („Grafika") 8,4; 3. Czapara („Brda") 8,5.

60 m juniorów: 1. Lewandowski (HKS) 7,8; 2. Wilczyński („Brda") 7,9; 3. Jesionkowski („Grafika") 8,8.

200 m panów: 1. Danowski (Of. Szk. Samoch.) 23,7; 2. Buhl (HKS) 23,8; 3. Grzanka (HKS) 24,4.

100 m pań: 1. Nogajówna (HKS) 14,1; 2. Stolpówna (HKS) 14,6; 3. Popławska (HKS) 15,3.

Bieg 800 m: 1. Szarowski („Brda") 2,15,1; 2. Kubis (HKS) 2,15,2; 3. Nowak (HKS) 2,15,3.

Sztafeta 4×100 juniorów: 1. HKS w składzie: Dąbrowski, Nawrocki, Buczkowski, Lewandowski W. 51,2; 2. „Brda" 51,4; 3. HKS II 51,8.

4×100 panów: 1. HKS Godawski, Grzanka, Nowak, Buhl w czasie 48,0; 2. „Brda" 48,5; 3. „Gwiazda".

Jak z podanych wyżej wyników widzimy, zawodnicy bydgoscy osiągają coraz wyższy poziom. W sprintach obok naszego asa Danowskiego trzeba zwrócić uwagę na wiele obiecującego Buhla Z. Danowskiemu nie udało się niestety poprawić na 200 m swego wyniku z przedbiegów. Wynik jego na 100 m uważać jednak należy za doskonały. Wyniki strzelań hufców szkolnych są następujące:

1. Gimn. i Liceum Męskie; 2. Gimn. Kup. i Liceum Admin. i Handl.; 3. Szkoła Zawod.-Dokształc. zespół I.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udz. w Bydgoszczy Administracja i Redakcja: Bydgoszcz Aleje 1 Maja 29. III ptr Tel. Redakcji i Administracji 31-16
Redaktor: Jerzy Bartnicki. Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37 E-08400